

POSTANOWIENIE Z DNIA 10 LISTOPADA 2009 R.

II KK 116/09

1. Instytucja tzw. oddania pod sąd *sensu stricto*, umożliwiająca sądowi umorzenie postępowania karnego przed rozprawą, w razie oczywistego braku podstaw do oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.), wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy mimo kompleksowego zgromadzenia dowodów, a więc nieistnienia braków postępowania przygotowawczego, które uzasadniałyby przekazanie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia tego postępowania, analiza zebranego materiału dowodowego – bez dokonywania na tym etapie procesu oceny poszczególnych dowodów pod względem merytorycznym – w ogóle nie daje podstaw do oskarżenia danej osoby o zarzucany jej czyn, a więc gdy żaden z tych dowodów nie wskazuje na prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu lub nie uzasadnia możliwości popełnienia go przez oskarżonego.

2. Posiedzenie w kwestii przewidzianej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., nie jest miejscem dla rozstrzygnięcia przez sąd wątpliwości, nasuwających się w wyniku uzyskania w trakcie odroczenia rozprawy nowych informacji, i nie może prowadzić do dokonywania na tym forum ocen odnośnie wiarygodności poszczególnych dowodów, gdyż te mogą być jedynie efektem przeprowadzenia dowodów na rozprawie i przeanalizowania ich w kontekście całokształtu materiału dowodowego.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie: SN M. Buliński, SA (del. do SN) P. Grajzer.

Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Gemra.

Sąd Najwyższy w sprawie Jacka G., Jacka R., Rafała R., oskarżonych z art. 280 § 1 i in. k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie, w dniu 10 listopada 2009 r., kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść oskarżonych od postanowienia Sądu Rejonowego w M. z dnia 27 stycznia 2009 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i p r z e k a z a ł sprawę do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej występowało początkowo 4 oskarżonych, którym zarzucono dopuszczenie się różnych przestępstw wobec Damiana S. Pierwszy z nich, Paweł B., był oskarżony o popełnienie w grudniu 2004 r. i w lutym 2005 r. w R., wspólnie i porozumieniu z innymi osobami, na szkodę pokrzywdzonego, czynu z art. 280 § 2 k.k., którego przedmiotem był telefon komórkowy Nokia i pieniądze. Drugi, Jacek G. – o dopuszczenie się od grudnia 2004 do dnia 9 maja 2005 r., w miejscu jak wyżej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., którego przedmiotem były telefony komórkowe Nokia i Siemens oraz pieniądze, a nadto czynów z art. 245 k.k. oraz z art. 282 k.k. i popełnienia samodzielnie, w dniu 20 kwietnia 2005 r. w tymże R., wobec tego samego pokrzywdzonego przestępstwa z art. 157 § 2

k.k. Trzeciemu z oskarżonych, Jackowi R., zarzucono, tak jak Jackowi G., popełnienie wobec Damiana S. czynu z art. 280 § 1 k.k. i z art. 245 k.k., a nadto jeszcze, w tymże okresie i miejscu, odrębnie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., którego przedmiotem były już jedynie pieniądze, zaś czwartemu oskarżonemu, Rafałowi R., popełnienie wobec Damiana S., tyle że w grudniu 2004 r. i w dniu 28 lutego 2005 r., wspólnie i porozumieniu z innymi osobami przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., którego przedmiotem był telefon komórkowy Siemens i pieniądze oraz dwukrotnie, w dniu 28 stycznia 2005 r. i w dniach pomiędzy 2 a 9 maja 2005 r., przestępstw z art. 282 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

Pierwszy wyrok w tej sprawie Sąd Rejonowy w M. wydał w dniu 10 marca 2006 r., uniewinniając dwóch pierwszych oskarżonych, a Jacka G. i Rafała R. uznając jedynie – w ramach czynu z art. 280 § 1 k.k., którego przedmiotem były telefony komórkowe i pieniądze – winnych przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., uniewinniając ich w pozostałym zakresie. W wyniku apelacji prokuratora i obrońców dwóch ostatnich oskarżonych, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 12 lipca 2006 r., uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym jej rozpoznaniu, Sąd Rejonowy w M., wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2008 r., uniewinnił Pawła B. od zarzucanego mu czynu, zaś pozostałych trzech oskarżonych, w ramach zarzucanego im przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., którego przedmiotem miały być telefony komórkowe i pieniądze, uznał za winnych popełnienia w dniu 27 lub 28 lutego 2005 r. wspólnie i w porozumieniu wobec Damiana S. przestępstwa z tego przepisu, poprzez grożenie mu natychmiastowym użyciem przemocy, skierowaniem w jego stronę pistoletu, a następnie zabranie mu w celu przywłaszczenia telefonu marki Siemens o wartości 364 zł, za co wymierzono im kary po 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres

3 lat oraz grzywny po 60 stawek dziennych (po 20 zł), uniewinniając ich od pozostałych zarzutów. Od tego wyroku apelowali jedynie obrońcy trzech skazanych oskarżonych, a po rozpoznaniu tych środków odwoławczych Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 15 października 2008 r., znów uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd ten wskazał, że zachowanie, jakie miało mieć miejsce w dniu 27 lub 28 lutego 2005 r., nastąpiło na terenie szkoły, do której uczęszczali oskarżeni i pokrzywdzony, a dzień 27 lutego przypadał wówczas w niedzielę, kiedy to szkoła jest nieczynna i zalecił sądowi *meriti* m.in. uzyskanie informacji odnośnie pobytu pokrzywdzonego w szkole w dniach, w jakich miało dojść do zdarzenia stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., uzyskanie od pokrzywdzonego spontanicznej relacji odnośnie tego zdarzenia, przeprowadzenie dodatkowych oględzin miejsca, w jakim miało ono nastąpić, zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu balistyki oraz podjęcia próby ustalenia danych dotyczących numeru telefonu, jaki był przyporządkowany skradzionemu aparatowi.

Po częściowym wykonaniu tych zaleceń i uzyskaniu informacji, że pokrzywdzony nie był w szkole w dniu 28 lutego 2005 r., tj. w dacie czynu, Sąd Rejonowy w M., na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2009 r., uwzględniając wnioski obrońców, do których przychylił się też prokurator, umorzył wobec tych oskarżonych postępowanie karne na podstawie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Postanowienie to uprawomocniło się bez zaskarżenia w dniu 4 lutego 2009 r. W maju 2009 r. kasację na niekorzyść oskarżonych wywiódł od tego postanowienia Prokurator Generalny, podnosząc zarzut obrazy art. 339 § 3 pkt 2 oraz art. 442 § 3 k.p.k., polegającej na niezastosowaniu się przez Sąd Rejonowy do wiążących wskazań Sądu odwoławczego, które nie ograniczały się bynajmniej do potrzeby zasięgnięcia informacji co do obecności pokrzywdzonego w szkole, w określonej dacie oraz na skorzystaniu z art. 339 § 3 pkt 2

k.p.k., przy dokonaniu niedopuszczalnej w jego ramach merytorycznej oceny dowodów, gdyż w uzasadnieniu postanowienia wskazano, że nieobecność pokrzywdzonego w określonym dniu w szkole „stawia pod znakiem zapytania wiarygodność pokrzywdzonego” przyjmując, że skoro to, czy pokrzywdzony był w ogóle tego dnia w szkole, jest tak wysoce wątpliwe, to „w zasadzie wyklucza przypisanie oskarżonym czynu z art. 280 § 1 k.k.”, choć taka ocena powinna być dokonana w aspekcie całokształtu materiału dowodowego, a więc na rozprawie, po zrealizowaniu wskazań Sądu odwoławczego, tym bardziej, że zapadły w tej sprawie już dwa wyroki Sądu pierwszej i dwa Sądu drugiej instancji, co – zdaniem autora kasacji – także wykluczało możliwość zakończenia jej w sposób określony w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Wywodząc w ten sposób w kasacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania. Na rozprawie przed Sądem Najwyższy prokurator Prokuratury Krajowej popierał tę skargę, zaś uczestniczący w niej oskarżony Jacek R. wnosił o jej nieuwzględnienie wskazując, że postępowanie w tej sprawie, które odbiło się negatywnie na życiu jego i kolegów współoskarżonych, trwało już wiele lat i chce, aby się wreszcie skończyło, choćby tylko umorzeniem, obawia się bowiem kolejnego długiego procesu w tej sprawie.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest zasadna. Nie powinno budzić wątpliwości, że instytucja tzw. oddania pod sąd *sensu stricto*, umożliwiająca sądowi umorzenie postępowania karnego przed rozprawą w razie oczywistego braku podstaw do oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.), wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy mimo kompleksowego zgromadzenia dowodów, a więc nieistnienia braków postępowania przygotowawczego, które uzasadniałyby przekazanie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia tego postępowania, analiza zebranego mate-

riału dowodowego – bez dokonywania na tym etapie procesu oceny poszczególnych dowodów pod względem merytorycznym – w ogóle nie daje podstaw do oskarżenia danej osoby o zarzucany jej czyn, a więc gdy żaden z tych dowodów nie wskazuje na prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu lub nie uzasadnia możliwości popełnienia go przez oskarżonego. Takie stanowisko funkcjonowało już pod rządem poprzedniej regulacji (art. 299 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r.) i jest przyjmowane także na gruncie obecnego kodeksu z podkreśleniem, że instytucja ta nie może być stosowana przy braku jednoznacznej wymowy owych dowodów, to bowiem wymaga już przeprowadzenia rozprawy, a brak faktycznych podstaw oskarżenia ma być oczywisty, czyli uderzający, niewątpliwy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 1971 r., I KR 206/71, RPEiS 1972, nr 2, s. 331; z dnia 7 września 1994 r., III KRN 98/94, OSNKW 1994, z. 11-12, poz. 72 czy z dnia 3 lutego 1999 r., V KKN 360/97 OSNPr1999, nr. 7-8, poz. 13 oraz m. in. J. Grajewski, E. Skrętowicz: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Gdańsk 1996, s. 229 – 230; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. II, s. 290; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 751; J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. I., s. 946; K. Marszał red.: Proces karny. Przebieg postępowania, Katowice 2008, s. 87; S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008, s. 512). Zatem w sytuacji, gdy w określonej sprawie zapadały uprzednio różne wyroki, wszystkie następnie uchylane w instancji odwoławczej, sięganie przy kolejnym ponownym rozpoznawaniu tej sprawy do wskazanej instytucji, choć nie wykluczone, gdyż proces w stadium sądowym zaczyna się znów od początku, powinno być szczególnie ostrożne i następować wyjątkowo, np. gdy uzasadnia to prawne wyeliminowanie, czyli brak

obecnie, dowodów, które uprawdopodobniały dotąd zarzuty oskarżenia. I tu jednak należy mieć na względzie, że w takim wypadku oskarżony w publicznym procesie karnym stał już pod określonym oskarżeniem, że wyroki w jego sprawie były uchylane, a w konsekwencji, że wobec niego wydzwięk wyroku uniewinniającego jest inny niż postanowienia o umorzeniu procesu. Ponadto należy mieć na uwadze, że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania aktualizuje uprawnienia prezesa sądu i sądu, o jakich mowa w rozdziale 40 Kodeksu postępowania karnego jedynie w zakresie, w jakim nie wyłącza tego orzeczenie sądu odwoławczego i zawarte w jego uzasadnieniu zapatrywania prawne oraz wskazania tego sądu co do dalszego postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., I KZP 16/07, OSNKW 2007, z. 9, poz. 61).

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy, po uchyleniu poprzedniego wyroku, zaczął w dniu 2 grudnia 2008 r. procedować na rozprawie, ale z uwagi na niestawiennictwo biegłej psycholog i dwóch świadków, ograniczył się do wezwania operatorów (Plus, ERA GSM i Centertel) o nadesłanie do dnia 31 grudnia 2008 r. danych odnośnie tego, czy pokrzywdzony był abonentem ich sieci, jaki miał IMEI jego aparat telefoniczny oraz wykazu jego rozmów i informacji tekstowych oraz wezwania Komendy Policji o przeprowadzenie ponownie protokolowanej czynności oględzin miejsca zdarzenia z dnia 28 lutego 2005 r., z udziałem technika kryminalistycznego i przesłania sądowi do dnia 20 grudnia 2008 r. tego protokołu wraz z dokumentacją fotograficzną, a także Dyrekcji Zespołu Szkół w R. o informację, czy w dniu 28 lutego 2005 r. pokrzywdzony, według zapisów dziennika, był obecny w szkole. Natomiast odroczył rozpoznanie sprawy, z jednoczesnym wyznaczeniem na dzień 27 stycznia 2009 r. posiedzenia, w celu rozpatrzenia wniosku obrońcy Jacka G. i Rafała R. o umorzenie postępowania przed rozprawą w trybie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., po

czym na tym posiedzeniu, w dniu 27 stycznia 2009 r., rozpoznając powyższy wniosek, do którego przyłączył się prokurator, wydał postanowienie o takim umorzeniu, zaskarżone niniejszą kasacją. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Rejonowy, przywołując pogląd wyrażony we wskazanym wcześniej postanowieniu Sądu Najwyższego z 1994 r., że oczywisty brak podstaw do oskarżenia wiązać należy z rzucającym się w oczy brakiem dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, uznał, że tak jest właśnie tym postępowaniu. Stanowisko powyższe uzasadnił w ten sposób, że skoro z informacji uzyskanej teraz od dyrekcji szkoły, na terenie której miało mieć miejsce zdarzenie z dnia 28 lutego 2005 r., wynika, że w tym dniu pokrzywdzony nie był obecny na zajęciach lekcyjnych, to „stawia ona całkowicie pod znakiem zapytania wiarygodność zeznań pokrzywdzonego”, przyjmując też, że z uwagi na to, iż szkoła ta jest niewielka „wykluczyć należy w sposób kategoriyczny, aby Damian S. przebywał na terenie szkoły nie biorąc udziału w zajęciach lekcyjnych”. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że: „To czy Damian S. był obecny w dniu 28 lutego 2005 r. w szkole jest tak dalece wątpliwe, że w zasadzie wyklucza przypisanie oskarżonym czynu z art. 280 § 1 k.k.” oraz przyjął, iż „pomijając ocenę merytoryczną dowodów stwierdzić należy jednoznacznie (...), że skoro poważne i nieusuwalne wątpliwości budzi sam fakt pobytu pokrzywdzonego (...) na terenie szkoły, to niewątpliwie jest brak w sprawie jakichkolwiek niepodważalnych dowodów świadczących o tym, że w stosunku do jego osoby na terenie szkoły w zamkniętych pomieszczeniach (toaletcie – SN) używano broni pneumatycznej”. To ostatnie doprowadziło Sąd *meriti* dodatkowo do wniosku o rezygnacji z nakazanego przez Sąd odwoławczy przeprowadzenia dowodu z biegłego z zakresu balistyki odnośnie mechanizmu powstania uszkodzenia na powierzchni płytki ceramicznej w łazience szkolnej, gdzie miało mieć zdarzenie, choć uzyskano już do-

kumentację, także fotograficzną, ponownych oględzin tej łazienki, w tym i tej płytki.

Powyższe przytoczenia wywodów Sądu Rejonowego wskazują, że miał on świadomość warunków, w jakich można sięgać po umorzenie przewidziane w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., ale nie zrozumiał ich istoty. Rzecz bowiem w tym, że pomijając jakoby merytoryczną ocenę dowodów, Sąd ten dokonał jednak takiej oceny przed rozprawą, dezawuuując dowód z zeznań pokrzywdzonego na tej tylko podstawie, że informacja ze szkoły, na terenie której miało mieć miejsce zdarzenie przestępne, wskazywała, iż w krytycznym dniu nie odnotowano jego obecności na zajęciach lekcyjnych. Z tego faktu sąd wyciągnął też wniosek, że nie mógł on być w ogóle obecny na terenie szkoły i uznał, że jest to zatem osoba niewiarygodna. Oznacza to jednak w oczywisty sposób dokonanie oceny wiarygodności źródła dowodowego jeszcze przed bezpośrednim kontaktem z nim i z jego zeznaniami. Co więcej, Sąd Rejonowy popadł w swoich wywodach w wyraźną sprzeczność, jako że z jednej strony uznaje, iż „wykluczyć należy w sposób kategoriyczny”, aby pokrzywdzony przebywał na terenie szkoły w dacie zarzucanego oskarżonym zdarzenia przestępnego, by następnie stwierdzić, że jego obecność w szkole jest jedynie „wysoce wątpliwa”, a dalej, iż fakt takiego pobytu „budzi poważne i nieusuwalne wątpliwości”. „Poważne wątpliwości” czy „wysoka wątpliwość” nie oznaczają bynajmniej, że obecność taka jest „wykluczona”, a rzekoma „nieusuwalność” tych wątpliwości jest zupełnie niezrozumiała w sytuacji, gdy Sąd nie przeprowadził w ogóle dowodu z zeznań pokrzywdzonego, uznając go z założenia za niewiarygodnego, bez jakiegokolwiek próby wyjaśnienia owych „poważnych wątpliwości”. Przypomnieć tu zaś należy, że Sąd odwoławczy wskazał w tej sprawie także na inne dowody dotyczące tego zdarzenia, w postaci dowodów rzeczowych oraz wyjaśnień – obecnie już zeznań – Pawła B. i

nakazał, aby w ponownym postępowaniu przy przesłuchaniu samego pokrzywdzonego „dążyć do uzyskania od niego spontanicznej relacji na temat zdarzenia, a dopiero później skorzystać z instytucji o jakiej mowa w art. 391 § 1 k.p.k.”. Sąd Rejonowy zaś pominął fakt istnienia tych dowodów i w ogóle zrezygnował z dowodu z zeznań pokrzywdzonego, uznając go „z góry” za niewiarygodny, co doprowadziło go do błędnego wniosku o braku jakichkolwiek dowodów na przedmiotowe zdarzenie przestępne.

W konsekwencji doszło w tej sprawie do obrazy art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., a w następstwie tego także do naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. Posiedzenie w kwestii przewidzianej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., nie jest bowiem miejscem dla rozstrzygnięcia przez sąd wątpliwości nasuwających się w wyniku uzyskania w trakcie odroczenia rozprawy nowych informacji i nie może prowadzić do dokonywania na tym forum ocen odnośnie wiarygodności poszczególnych dowodów, jak to uczyniono w tej sprawie, gdyż te mogą być jedynie efektem przeprowadzenia dowodów na rozprawie i przeanalizowania ich w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Umarzając nieprawidłowo postępowanie przed rozprawą Sąd Rejonowy niezasadnie też uznał, że dezaktualizują się zalecenia sądu odwoławczego odnośnie dalszego postępowania. Zaskarżone postanowienie nie może się więc ostać.

Dlatego Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w M. do merytorycznego rozpoznania. Sąd ten, skoro procedować będzie obecnie odnośnie jednego tylko przestępstwa, powinien dążyć do szybkiego rozpoznania sprawy, gdyż liczba dowodów do przeprowadzenia nie jest już tak znaczna jak dotąd, przy wielości zarzucanych oskarżonym przestępstw. Może on wprawdzie korzystać z art. 339 k.p.k., ale jedynie, gdy przed rozprawą pojawią się okoliczności wskazane w tym przepisie, np. przeszkody procesowe lub faktyczne w prowadzeniu procesu, *in concreto* nie mo-

że jednak w zaistniałej sytuacji korzystać z konstrukcji przewidzianej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Prowadząc rozprawę sąd, dysponując efektami niektórych zrealizowanych już czynności uzupełniających zaleconych przez sąd odwoławczy, powinien też mieć na uwadze wskazania tego sądu co do innych takich czynności oraz odnośnie sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań pokrzywdzonego, ale też podobnie starać się przeprowadzać pozostałe przesłuchania, gdyż wymaga tego art. 171 § 1 k.p.k., a oceny odnośnie wiarygodności przeprowadzonych dowodów powinien dokonać w aspekcie całego materiału dowodowego, a nie w oparciu o jednostkowe informacje. Sąd Rejonowy powinien również dążyć do uzyskania od pokrzywdzonego szczegółowych danych o dacie i przebiegu zarzucanego oskarżonym przestępstwa oraz jego ustosunkowania się do informacji dyrekcji szkoły odnośnie jego nieobecności na lekcjach w dniu 28 lutego 2005 r., a w tym kontekście co do jego obecności w ogóle na terenie tej instytucji i w pomieszczeniu, w jakim miało dojść do zdarzenia przestępnego.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w postanowieniu.